



Wł. \*G>\*j>n\*safMta

## O Jedność organiczną ruchu robotniczego

„Głos Ludu” zamieszcza obszerną wypowiedź sekretarza KC PPR wicepremiera Wł. Gomułki na temat zagadnienia Jedności organicznej PPH i PPS.

„Agotkienie to wchodzi w nowy etap rozwoju — stwierdza wicepr. m. Gomułka. — Idea zjednoczenia dojrzeła z każdym dniem do realizacji. Byliśmy i jesteśmy gorącymi orędownikami i organizatorami zjednoczenia PPR i PPS pisze autor — precyzując stanowisko PPR — lecz wysuwając to hasło równocześnie [podkreślaliśmy i udowodniliśmy na praktyce, że nie dążymy do mechanicznej jedności. Z pozycji tej nie schodzimy i dzisiaj. W naszym ujęciu i rozumieniu jedność organiczna powstać może tylko w rezultacie procesu oczyszczenia ruchu robotniczego z burżuazyjno-liberalnych chwastów i obcych naleciałości, w rezultacie oparcia obydwu partii na podstawach ideologii marksistowskiej

Szereg faktów świadczy o tym że proces oczyszczania ruchu robotniczego z obcej ideologii posunął się daleko naprzód. W 1945 roku, po utworzeniu rządu jedności narodu, nie fetoficy towarzysze z PPS zaczęli u- [»<wójć politykę, która była wyrazem ideologicznego uginania się PPS pod naporem reakcji oraz ujawnia- l, nieufny stosunek do Polskiej Partii Robotniczej. Jak daleko odeszła PPS od tej polityki świadczą uchwały Rady Naczelnej, głoszące, że

„PHOGA PPS PROWADZI TYLKO NA LEWO”

a wróg jest, tylko na prawicy” — przyjęte w czerwcu ub. roku. Hasła te zacieśniały więzy jednolitego frontu i likwidowały politykę nieufności w stosunku do polskiej Partii Robotniczej. W ten sposób PPS zrobiła wielki krok naprzód w obopólnym marzu ku Jedności organicznej. Do niedawna jeszcze różnił się zasadniczo pogląd PPR i PPS na zagadnienie handlu państwowego w ogóle, a w szczególności PPS zwal-



czała koncepcje państwowych domów towarowych. Na tym tle doszło nawet przed rokiem do publicznych dyskusji. Spór o handel państwowy w istocie rzeczy dotyczył zagadnienia kształtowania rozwoju stosunków społecznych w warunkach demokracji ludowej. Pytanie, czy Państwo powinno, lub nie powinno zajmować się handlem nawet detalicznym, zawiera w sobie taką sa-

ma treść społeczną, jak drugie pytanie, mianowicie czy pragniemy podtrzymywać w handlu spekulacyjne żywioły kapitalistyczne, pomniejszające realną płacę ludzi pracy przez podwyższanie cen towarów, czy też chcemy pójść po drodze likwidacji tych żywiołów. Wymiana handlowa jest bowiem bardzo poważnym instrumentem podziału dochodu narodowego wytworzonego w procesie produkcji.

**HANDEL PAŃSTWOWY ABSOLUTNIE NIE MA NA CELU WYPIEKANIA HANDLU SPÓŁDZIELCZEGO, CZEGO TAK BARDZO OBAWIALI SIĘ NIEKTÓRZY TOWARZYSZE Z PPS, ANI TEŻ NIE ZMIERZA DO LIKWIDACJI HANDLU PRYWATNEGO**

Spór o handel państwowy, toczący się w przeszłości między PPR i PPS, rozwiązany został zgodnie z założeniami marksizmu i z interesami mas ludowych. PPR i PPS nie mają już dzisiaj różnych poglądów na sprawę handlu państwowego. Oznacza to zlikwidowanie jednej z przeszkód na drodze wspólnego marszu ku, jedności organicznej.

Polska Partia Robotnicza wyrosła w najpotężniejszą partię ludu polskiego i zajmuje dzisiaj czołowe miejsce w narodzie właśnie dlatego, że w okresie okupacji niemieckiej naj-

(Dokończenie na str. 2-ej)

## Doniosła konferencja i udziałem woj. Borkowicza w Słupsku

W sobotę 20 marca w Starostwie Powiatowym w Hkayhu odbyła się konferencja kierowników urzędów niezespołonych i władz powiatowych, w której wziął udział bawiący w Słupsku wojewoda Borkowicz. Na konferencji omówiono najważniejsze zagadnienia gospodarcze i społeczne powiatu słupskiego.

Jako pierwszy przemówił starosta powiatowy słupski inż. Andrzej Przybylski. Powitał on przybyłego wojewodę Borkowicza, witając jednocześnie zebranych kierowników instytucji niezespołonych Słupsku. Wyraził on nadzieję, że konferencja ta będzie ważnym krokiem naprzód w dziele rozwoju powiatu słupskiego.

W dalszym ciągu konferencji zabrał głos kierownik Referatu Osiedleńczego Starostwa Powiatowego w Słupsku ob. Salomon. W dłuższym referacie omówił on najważniejsze zagadnienia osiedleńcze powiatu. Na

pierwszym planie stał problem osadnictwa wiejskiego. Stwierdzając pozytywne osiągnięcia na tym odcinku, referent zaznacza, iż dalszy rozwój osadnictwa zależy od akcji odbudowy wsi. Pozostały bowiem już tylko gospodarstwa zniszczone. Zasiadł Hc je można będzie tylko w tym wypadku gdy Państwo, udzieli potrzebnej pomocy dla odbudowy budynków mieszkalnych i gospodarczych. Omawiając osadnictwo miejskie podkreślił zbyt wysokie opłaty, jakie pobiera się za domy, sprzedawane dla świata prądu.

Zagadnienie Słowieńców omówił podinspektor szkolny Nowak, podkreślając duże znaczenie tego elementu nie tylko dla gospodarki powiatu, ale jako świadectwa polskiego pochodzenia Ziemi Słupskiej. W dalszym ciągu ob. Nowak uzasadnił konieczność pomocy dla tych ludzi, stan materialny których pozostawia wiele do życzenia. Akcji w tym kierunku zaczętej jak i repolonizacyjnej nie wolno przerwać, ale trzeba ją rozszerzać.

Sprawy rolnicze były tematem przemówienia przedstawiciela Zw. Sam. Chł. ob. Misterko. Mówca podkreślił między innymi wielkie znaczenie prowadzonej obecnie akcji siewnej. Wyraził się on krytycznie o dostawach zboża dla prac siewnych.

Zboże to — oświadczył mówca — jest zanieczyszczone w stanie w jakim nadchodzi do słupskich punktów rozdzielczych, nie nadaje się do natychmiastowego użytku. Podkreślił on także niepotrzebność jego zdaniem — pomoc w postaci ziemniaków — ziemniaki są w nadmiarze na terenie naszego powiatu i przysyłać nie ich, tylko w słupsku.

Poza tym był omówiony jeszcze szereg bolączek jak niedostateczna ilość sprzętazu, nawozów sztucznych, i, sz treściwych itd.

W czasie, ciągu sprawozdania składali: lekarz powiatowy Płudowski (stan zdrowotny wsi) oraz inż. Szaciło, kierownik Pow. Zarz. Drogo wego, który omówił stan dróg i prace wprowadzone celem naprawiania dróg powiatu.

W czasie konferencji dłuższe przemówienie wygłosił wojewoda Borkowicz, wskazując na konieczność możliwie najrychlejszego powiązania prac, prowadzonych w związku z planem regionalnym w zasięgu Ziemi Słupskiej, województwa zach. pomorskiego i całej polski. (m)

### Drugie kino

Sprawa uruchomienia w Słupsku drugiego kina rozważana była znów w Okręgowym Zarządzie Kin w Gdyni. W najbliższych dniach do Słupsku ma przybyć delegat OZK—Gdynia, który na miejscu jeszcze raz zbada możliwości techniczne uruchomienia nowego kina, a także przeprowadzi rozmowy na ten temat z przedstawicielami władz miejskich. (m)

## Podpisanie [Polko - Francuskie]

### II niowy li. andlowel

Paryż. -PAP. — W Paryżu podpisano polsko-francuski układ handlowy. Ogłoszony na ten temat komunikat oficjalny głosi m. in.: „Rokowani gospodarcze i finansowe, które toczyły się między Polską i Francją pod przewodnictwem generalnego dyrektora francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Alphanda i polskiego ministra pełnomocnego Adama Bosego zakończyły się 19 marca 1948 zawarciem następujących układów:

60 milionów dolarów w zamian za węgiel polski, którego tonaż osiągnie 4.500 ton.

Cj\* Protokół w sprawie dostaw polskiego węgla przewiduje, że będą one stopniowo zwiększane od 1/100 tys. do 2.500 tys. ton w latach 1948-1952

Pozostałe protokoły wnoszą szereg zmian technicznych do polsko-francuskich układów gospodarczych, obowiązujących obecnie, celem ułatwienia ich wykonania.

Układy te regulują nie tylko liczne problemy finansowe i gospodarcze, które pozostawały w zawieszaniu między oboma krajami, lecz również podwajają obecną wymianę. Ustalają one na przeciąg 5 lat podstawy prawnej i gospodarcze dalsze wzmiany towarowej uzupełniając korzystnie układy roczne. Pomyślne zakończenie rozmów polsko-francuskich oznacza węc poważny krok naprzód na drodze uporządkowania europejskich stosunków gospodarczych.

Układ o odszkodowaniach dla osób i instytucji, objętych polską ustawą o nacjonalizacji zakładów przemysłowych. Układ przewiduje, że odškodowania, należne byłym właścicielom tych zakładów, będą spłacone przez Polskę w ramach 15 rocznych dostaw węgla, poczynając od r. 1951.

Układ inwestycyjny zapewnia do starczenie przez Francją w latach 1948-1952 sprzętu samochodowego i dóbr inwestycyjnych ogólnej wartości

### emisja ONZ do spraw Palestyny



Od lewej: Aleksander Fitrodi (Francja), Warren Austin (U. H. A.), Andrzej Gromyko (Z. S. E. K.), Aleksander Cadogan (Zjedn. Król. W. Sryt.), Trygve Lie (Skr. Gen. ONZ) i dr. T. F., Tsiang (CWssy)

Foto API kraju,

## Stany Zjednoczone wynstępują się planu podziału Palestyny

NOWY JORK. PAP. Delegacja Stanów Zjednoczonych do ONZ zakomunikowała oficjalnie, że Stany Zjednoczone nie będą popierały propozycji Generalnego Zgromadzenia w sprawie podziału Palestyny, a zamiast tego proponują „przejściowe powiernictwo ONZ” dla całego terytorium palestyńskiego.

LONDYN. API. Niespodziewana wiadomość o nagłej zmianie decyzji Stanów Zjedn., które wczoraj poźnym wieczorem poinformowały Radę Bezpieczeństwa, że nie będą popierały planu podziału Palestyny, rozeszła się z szybkością błyskawicy po całym

Wczoraj delegat Stanów Zjedn. Warren Austin oświadczył, że USA proponują utworzenie nad Palestyną systemu powiernictwa i w tym celu sugerują zwołanie specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego. W ten sposób Stany Zjednoczone pragną stoperdować decyzję Zgromadzenia Ogólnego z t. b. roku które wypowiedziało się za planem podziału. Francja i Chiny dały wczoraj wieczorem do zrozumienia, że poparą propozycję amerykańską.

Ludność żydowska w Palestynie przyjęła tę wiadomość z oburzeniem.

### Tylko 78! Niemców w Słupsku

Jak podają dane statystyczne odnośnie ruchu ludności w naszym mieście w Słupsku w chwili obecnej znajduje się jedynie 700 osób narodowości niemieckiej.

Warto zaznaczyć, iż w pierwszych miesiącach roku 1945 Słupsk, ze stałą ludnością i uciekinierami z Prus Wschodnich liczył do 80.000 Niemców. (m)







# Szcześnie przezwyciężony kryzys

## Sprawa wyższej uczelni

Od dłuższego czasu na terenie naszego miasta dyskutowane jest zagadnienie wyższej uczelni.

Uruchomienie Wyższej Szkoły Rolniczej w Elblągu jest dobitnym świadectwem, że szkoły typu wyższego z powodzeniem znajdować się mogą w mniejszych miastach i że centralne władze oświatowe, decydujące o dyslokacji tego typu instytucji, ciekawie i w sposób zasadniczy kontrargument przeciwko uruchomieniu w Słupsku wyższej uczelni — twierdzą, iż Słupsk jest na to miastem zbyt małym — zostaje odporny. Doświadczenie bowiem wykazało, iż wyższe uczelnie w małych ośrodkach stają niejednokrotnie na znaczenie; wyszym pojęciem, aniżeli uczelnie w wielkich miastach (Heidelberg, Oxford, Cambridge). Tłumaczyć to należy tym, że atmosfera, panująca w małych miastach jest bardziej odporna dla prac naukowych, niż w wielkich miastach, gdzie panuje atmosfera i nerwowości atmosfery, w których miastach.

W chwili obecnej obserwujemy w Szczecinie montowanie się wielkiego ośrodka naukowego. Podobny ośrodek istnieje w Gdańsku. Organizowanie (trzeciego ośrodka w Słupsku nie wyobrażamy sobie, aby było to możliwe, czy to jednak, aby stwierdzenie to wykluczano możliwość przyjęcia konieczności uruchomienia wyższej uczelni w Słupsku.

Słupsk powinien się stać ośrodkiem UZUPEŁNIAJĄCYM wielkie centrum naukowe Wybrzeża, Widzimy bowiem w rozwoju uczelni w Szczecinie i Gdańsku poważną dysproporcję pomiędzy naukami technicznymi w najszerzym pojęciu tego słowa a naukami humanistycznymi i prawnymi. Gdańsk ma wspaniałą Politechnikę i Akademię Lekarską, Szczecin ma Akademię Lekarską, a Słupsk — Wybrzeże ani jednej uczelni prawno-społecznej i humanistycznej. Od dawna prasa Wybrzeża wskazywała

na ten fakt, domagając się likwidacji tej luki.

Słupsk, mieszcząc w swoich murach taką uczelnię, mógłby włożyć wiele w lepszą organizację szkół wyższych na terenie naszego Wybrzeża. Sprawa ta jest realna tym bardziej, iż ten typ szkół nie wymaga specjalnych laboratoriów i obiektów dla ćwiczeń i wyjeżdżających (wielkie szpitale, stocznie i t.d.), jakie potrzebne są np. dla Politechniki czy Akademii Lekarskiej.

Po tej właśnie linii iść powiniemy nasze wysiłki zmierzające do utworzenia w Słupsku wyższej uczelni.

SPECTATOR.

—000—

### Przykład koleżeństwa

Przykładem koleżeństwa była akcja, podjęta przez Związek Zawodowy Prac. Usług i Usług. W tym czasie znaleźli się różnego rodzaju „ekonomiści”, którzy przepowiadali rychłe załamanie się słupskiego przemysłu metalowego. Pozornie wywody ich były słuszne: jeśli nie ma konsumenta, któryby płacił za maszyny rolnicze, przemysł ten będzie musiał ulec likwidacji.

W trosce o powstrzymanie dalszej dewastacji niezamieszkałych domów Zarz. Nieruchomości Miejskich w bliższym czasie zatrudni stałych dozorców obowiązków których będzie strzeżenie tych obiektów. Po zamurowaniu otworów parterowych, utrudnia dostanie się do niezamieszkałych domów, jest to dalszy krok powstrzymania dewastacji i lekko uszkodzonych domów, które nie są jeszcze zamieszkałe.

W tym czasie znaleźli się różnego rodzaju „ekonomiści”, którzy przepowiadali rychłe załamanie się słupskiego przemysłu metalowego. Pozornie wywody ich były słuszne: jeśli nie ma konsumenta, któryby płacił za maszyny rolnicze, przemysł ten będzie musiał ulec likwidacji.

Ale tylko pozornie. Bo w istocie możliwości zbytu maszyn rolniczych, tak w kraju, jak i zagranicą są i były olbrzymie. A jeśli przejściowo zaistniał pewien kryzys ze zbytem maszyn — to przyczyną tego kryzysu były braki organizacyjne w pracy Centrali Zbytu tegoż przemysłu.

Jakkolwiek więc „proroctwa” tych „ekonomistów” były najzupełniej błędne i powierzchowne, niemniej

### Przykład koleżeństwa

Pięknym przykładem koleżeństwa była akcja, podjęta przez Związek Zawodowy Prac. Usług i Usług. W tym czasie znaleźli się różnego rodzaju „ekonomiści”, którzy przepowiadali rychłe załamanie się słupskiego przemysłu metalowego. Pozornie wywody ich były słuszne: jeśli nie ma konsumenta, któryby płacił za maszyny rolnicze, przemysł ten będzie musiał ulec likwidacji.

Omyliłby się ten, kto by sądził, iż na rozwój i istnienie przemysłu służy dać się robotnicy, maszyny, budynki fabryczne. Najistotniejszym elementem rozwoju przemysłu jest konsument. Przemysł musi mieć odbiorców, którzy płacą za jego wytwory, umożliwią mu pokrycie kosztów produkcji i osiągnięcie zysków.

W ostatnich miesiącach słupski przemysł metalowy znalazł się w bardzo trudnych warunkach. Robotnicy byli, maszyny były, gmachy fabryczne były także. Produkcja szła — brakowało tylko konsumenta. Wskutek tego w magazynach fabrycznych, nawet na podwórzach, zgromadziły się olbrzymie ilości maszyn rolniczych, których nie można było wysłać — albowiem Centrala Zbytu nie znalazła konsumentów.

W tym czasie znaleźli się różnego rodzaju „ekonomiści”, którzy przepowiadali rychłe załamanie się słupskiego przemysłu metalowego. Pozornie wywody ich były słuszne: jeśli nie ma konsumenta, któryby płacił za maszyny rolnicze, przemysł ten będzie musiał ulec likwidacji.

Ale tylko pozornie. Bo w istocie możliwości zbytu maszyn rolniczych, tak w kraju, jak i zagranicą są i były olbrzymie. A jeśli przejściowo zaistniał pewien kryzys ze zbytem maszyn — to przyczyną tego kryzysu były braki organizacyjne w pracy Centrali Zbytu tegoż przemysłu.

Jakkolwiek więc „proroctwa” tych „ekonomistów” były najzupełniej błędne i powierzchowne, niemniej

wśród pracowników US, w wyniku której chory otrzymał pomoc w wysokości kilku tysięcy złotych.

Fakt ten świadczy o dużym uspołecznieniu pracowników US w Słupsku a także o sprawnym działaniu tutejszego Oddziału Zw. Zaw. Prac. US.

jednak chwilowy brak możliwości zbytu w poważnym stopniu utrudniał dalszy rozwój fabryk słupskich.

Obecnie jesteśmy świadkami szczęśliwego rozwiązania tego skomplikowanego problemu. Zbliżająca się kampania wiosenna na wsj, połączona z dogodnieniami w sprzedaży maszyn dla rolników, otworzyła szerokie możliwości zbytu w kraju. Równoległe z tym rozwinął się eksport. Dziś słupskie maszyny rolnicze jada już do Rumunii, Bułgarii, a nawet do Palestyny. Codziennie odchodzą ze stacji Słupsk liczne wagony z maszynami. Pustoszeją przeładowane do niedawna magazyny fabryczne. Zwiększa się tempo produkcji. Wystawienie

modeli słupskich maszyn rolniczych na wystawach w Paryżu i Kopenhadze jest także faktem o wielkim znaczeniu. Przyczyni się to bowiem do zwiększenia naszego eksportu zagranicę. A tym samym — do dalszej rozbudowy słupskiego przemysłu metalowego.

Ta właśnie rozbudowa przemysłu metalowego stanie się istotnym czynnikiem aktywizacji gospodarczej naszego miasta. Z każdą bowiem setką nowozatrudnionych robotników, zmniejszać się będzie cyfra niezamieszkałych domów, zwiększy się frekwencja w tramwajach, kinie, teatrze, wzrosną obroty w sklepach. Życie Słupska ożywi się.

ST. AR.,



## Tę sprawą należy unormować

Mamy na terenie Słupska kilka tysięcy posiadaczy radiodiodoborników. Jeden z nich, ob. Stefan H., porusza w liście do Redakcji taką sprawę:

„Na terenie Słupska znajduje się wielka ilość różnego rodzaju urządzeń elektrycznych. Przed wojną istniały specjalne zarządzenia, regulujące ich pracę, tak, aby nie przeszkadzała ona odbiorowi radiowemu. Dzisiaj nie przestrzegają się wcale tych przepisów. Można powiedzieć, iż na polu tym panuje pewnego rodzaju partyzantka.

Efekt tej partyzantki jest smutny: odbiór radiodiodoborników nie jest czysty.

Poza tym chciałbym wskazać na zagadnienie budowy anten. Przed wojną obowiązywały w tym przedmiocie określone przepisy. Np. nie wolno było budować anteny nad ulicą bez pozwolenia Zarz. Miejskiego, również w budowie anten na dachach wielkich domów obowiązywały pewne prawa, zmierzające do tego, aby odbiór radiowy był możliwie najlepszy.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Ob. Bohdan Sokoł: Prosimy o skontaktowanie się z nami. „Bezet”. nie zamieścimy.

Ob. Henryk Kar. — Zgadamy się całkowicie z tym poglądem. Niestety nie wiele możemy zrobić na tym odcinku.

Ob. „Kinoman”. „Kurier Shpiski” poświęca wiele miejsca sprawom filmowym tak w ramach dziennika, jak i w ramach dodatku „Raz na tydzień”. Cenimy bardzo uwagi naszych Czytelników, ale tym razem nie zgodzimy się z Wami.

(JEM).

ZAKŁAD AKT. - GRAWERSKI — FR. PIEKUT, Słupsk, ul. Świerczewskiego 12. Wykonuje: szybko i fachowo gwoździe sztandarowe, monogramy, napisy w złocie, srebrze i innych metalach itp. 3-23

R.K.W

### Przetarg nieograniczony

Państwowe Słupskie Zakłady Graficzne — Zakład Główny, Słupsk, ul. Mickiewicza 14 ogłasza nieograniczony przetarg na wykonanie robót remontowych drukarni.

Podkłady kosztorysowe oraz warunki przetargowe do nabycia w biurze Zakładu Głównego, Słupsk, ul. Mickiewicza 14 za opłatą zł. 500.

Informacji w sprawach technicznych dot. wyżej wymienionych robót, można uzyskać w biurze Zakładu od godz. 9-13.

Oferty w podwójnych kopertach z których zewnętrzna zaopiewana bez znaków firmowych z napisem „Oferta na roboty remontowe Drukarni” należy składać w sekretariacie do godz. 10-tej dnia 30 marca 1948 r. Do oferty dołączyć: odpis karty rejestracyjnej oraz odpis świadectwa na prawo prowadzenia robót.

Wadium w gotówce w wysokości 10% ofertowej sumy należy wpłacić do P. K. O. na konto X-SG3 i dowód wpłaty załączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30 marca 1948 r. o godz. 12-tej. Państwowe Słupskie Zakłady Graficzne — Zakład Główny, Słupsk zwraca się do Państwa z prośbą o podanie przyczyn, dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, jak również podziaku robót na kilku oferentów.

DYREKTOR PAŃSTW. SŁUPSKICH ZAKŁ. GRAFICZNYCH

S-30

~&&#9\* MgB&F&S&EJE/CCK

## Rola Służby Polsce

### w rozwoju sportu słupskiego

Problem nowopowołanej p.w/. Sejm Ustawodawczy organizacji „Służba Polsce” jest jednym z naczelných tematów dnia, jeśli chodzi o zagadnienia krajowe. Dobrze się wie, iż jednym z bardzo ważnych zadań pracy tej organizacji jest sport. Znaczenie sportu zostało należycie uwzględnione przez twórców „Służby Polsce”. Warto się więc zastanowić nad znaczeniem, jakie dla rozwoju sportu słupskiego mieć będzie „Służba Polsce”

Z analizujemy najpierw główną rolę sportu słupskiego. Mamy na terenie Słupska wielu zwolenników — nawet wężsi: entuzjastów Sportu. Czytają oni prasę sportową, tłumnie odwiedzają zawody. Zdawałoby się, że naturalnym odpowiednikiem tego stanu rzeczy musiałyby być walny rozwój życia sportowego. A jednak tak nie jest. Trochę sportowców mamy wśród kolejarzy, trochę w RKS „Elektryczność”. No i jeszcze CWMO, Lapidarnie się wyrażają, określilibyśmy ten stan: za dużo kibiców — za mało „prawdziwych” sportowców. W tej normalnej atmosferze rodzą się wszystkie dolegliwości życia sportowego; i rekordomania, i „rutynizm” elitaryzm a pół zawodostwo

### Problemy, które nasęży zmniejszyć...

Według obliczeń Zakładu Oczyszczania Joasia Słupsk „produkuje” miesięcznie około 1200 metrów sześciu, śmieci. Dla uprzątnięcia tej ilości pracuje 5 samochodów i 2 zaprzęgi konne. Dobrze by było, gdyby słupskie zechcieli ten odcinek produkcji istotnie zmniejszyć. Przyczyniłoby się to do lepszego wyglądu naszego miasta.

Jeżeli tak; w Słupsku jeszcze nie jest, to zawdzięczać to chyba trzeba przypadkowi.

Pylko prawdziwe umasowienie sportu może powstrzymać ten niebezpieczny proces coraz silniejszego rozszczepiania się miłośników na dwie części: na „sportowców” i na „kibiców”. Niejednokrotnie omawialiśmy na łamach „Kurier Słupskiego” problem masowości sportu. Poszukiwania czynnika, który zająłby ty się umowieniem, nie dawały, żadnych rezultatów. Postulując umasowienie, uzasadniając jego konieczność i szkodliwość obecnego stanu rzeczy, nie można było znaleźć rozwiązania.

W tej sytuacji powstanie organizacji „Służba Polsce” rozpatrywać należy jako najlepszą rozwiązanie problemu, masowości sportu.

Dlaczego? Po pierwsze „Służba Polsce”, jako organizacja ponadpartijna obejmie całą młodzież — element, który najwięcej może zrobić na polu sportu wym.

Po drugie „Służba polsce”, jako organizacja o poważnych podstawach materialnych będzie w stanie sfinansować potrzeby sportu słupskiego, które nie zostały jeszcze pokryte przez dotychczasowe miejscowe i wojewódzkie władze kultury fizycznej.

Co i <Ur#3E#> Kin© „POLONIA”. Jutro (wtorek) premiera „Zuch dziewczyna”, film prod. radzieckiej. Pocz. seansów 16, 18, 20. Niedziele i święta: 14, 16, 18, 20. Piątki i poniedziałki: 18 i 20. Dyżuruje apteka „Śródmiejska”, Stary Rynek 19. WAŻNE TELEFONY: Pożgł — 3333, Milicja — 2222 i 2213, Hagły wypadek — 180, SŁUPSK REDAKCJA: KoSciaszki 11, tel. SIS& Redaktor: Weronika OSilewska. ADMr STRACJAs Al. Wojska P@l-skiego 15, tel. 3372. Prenumerata miesięczna 80 sŁ

NA FALI 1948 PONIEDZIAŁEK, 22 marca 1948 r. 9.00 Progr. ogólnop. 9.25 Przer. 11.57 Sygn. cz. 12.04 Dzień. 12.25 „Peśni walki podziemnej”. 12.50 Przgl. wyd. z Bydgoszczy. 13.00 „Na swojską nutę”. 13.20 Przer. 14.00 Muz. pow. 14.30 „O losju”. 14.40 Pogad. pport. 14.50 Kursy dla nauczyc. 15.00 Inform. lok. 15.10 „W'orna w Kołobrzegu” — rep. 15.20 Muz. popul. 15.45 Pogad. akt. 16.00 Dzień. 16.20 „Geografia muz.” 16.40 „Pisanka w tradycji lud.” 17.00 Bussoni — Sonet na skrzypce i fortep. 17.30 Przgl. tyg. 17.45 RUL. 18.00 Konc. rozr. 18.45 „Szalona” — pow. 19.00 Muzyka lekka. 20.00 Dzen. 20.50 „M'rosłowski przeclwlnjk partyzanckiej w-iny”. 21.00 Konc. kamer. 21.35 „Przy głośniku”. 21.40 Muz. pcp. 23.45 Max Roger — wariacje. 22.45 K">nc. zycz. 23.00/Ost. w'ad. 23.15 Progr. na dz. nast. 23.30 Hymn.

MIUWS/ENA OIIF ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Szczudrowa Jakub, zamieszkały Stary Flinków. 3-28 DNIA 11. zostały zagubione różne dokumenty, jak dowód osobisty i inne na nazwisko Dobosz Ignacy, Ustka, Stalina 68. 5-27 ZAG-INFLY dokumenty 14. III. na Dworc. Wiekim w Warzawie: na nazwisko Kołodziejczyk Apolonia, Sławno, Czerwonej Armii 3. 3-29 ZAGUBIONO kartę przesiedleńczą PUK na nazwisko Duszkiewicz Kata z-na zamieszkała Kozy gm. Mikrowo pow. Słuosk. 09000



# Dziś Poznań – Szczecin

## ... Koziołek Mozdyński

W feaif. sportmej prsgr uL Naruto iricasa odbędzie się dzisiaj o godz. 3X spotkanie reprezentacji bokser- »kich okręgów poznańskiego i szcza ęS/j&kiego. Zawody poprzedza sensa- tyjny pojedynek Koziołka % Moi. iKjrnskim, mający rozstrzygnąć kto Se«t moralnym mintrzem okręgu wa lfi piórkowej, I kto będzie reprezeri fować aasz okręg ną mistrzostwach lPotóki. Nie jest wykluczone, że zoba «ymy ponadto walkę Macdd»n» • Leśniewski\*\*t, która również r.02 stoy^ac ma pewne wątpliwości od taośnde reprezentanta ©kręftu w wa- ise półciężkiej.

/WM mstmwMŁM



& WYSTAWY Ci^EAIOW

— A. So, prozę państwa jest obraz prot' X, który niestety zachorował S>raed rozpoczęcien tego arcydzieła.

Podajemy zestawienie par (zawód statnio i Yogla i Jareckiego—z Byn kowskim. Aczkołwiek pdwinniśmy postawić na poznaniaka nie robimy tego, bo... Rynkowski jest b. ambitny. i woli techników od zawodników obdarzonych silnym ciosem to ^eż kto wie jak będzie. W średniej Am- broz nie powinien przegrać z Misia kiem, wicemistrzem Poznania choć sądząc po walce tego ostatniego z Sobczakiem — nie obejdzie się pewnie bez trudności. W półciężkiej Deringer powinien odnieść jeszcze jedno „ciężko wywalzone” zwycięstwo nad Urbanowiczem, wicemistrzem Poznania. Wreszcie w ciężkiej naszym faworytem jest Pietrzak.

W. musza Kasperczak — Niemczyk  
W. kogucia Gensler — Wierzbicki  
W. piórkowa Panke — Kukulak  
Waga lekka Wrzosek — Skałcki.  
W. półśrednia Gorącznlak — Ryn- kowski  
W. średnia Misiak — Ambroz  
W. półciężka Urbanowicz — Derin- ger

W. ciężka Kołodziej — Pietrzak  
W muszej mistrz Poznania Kasperczak jest faworytem. W koguciej wynik jest trudny do odgadnięcia i, jeżeli Wierzbicki wniesie na ring więcej inteligencji niż zazwyczaj, po winien zdobyć dwa punkty, na Gen- slerze, wicemistrzu swojego ©krę- gu. W piórkowej Panke, mistrz Poz- nania, walczący prawej pozycji Zdobędzie chyba punkty, choć Kuku- lak lubi robić niespodzianki (Domini- niak, FIMak). W lekkiej stawiamy ha Skałckiego. W półśredniej oczekujemy pięknej walki Gorączniaka, mistrza Poznania, który pokonał o-

W sumie Szczecin powinien odnieść zwycięstwo w stos. 10 do 6, ale przy wyrównanej stawce zawodników wszystko zależy od formy dnia.

—oOo—

"twościmność

WA\*wsłtiego \$@'£!:

Warsz. Okr. Związek Boks. nadesłał do tut .OZB pismo, w którym pros\* o zgłoszenie osób, które chc; ałyby udać się do Warszawy na mistrzostwa Pol- ski w dnjach 8—11 kwjetn'a br.

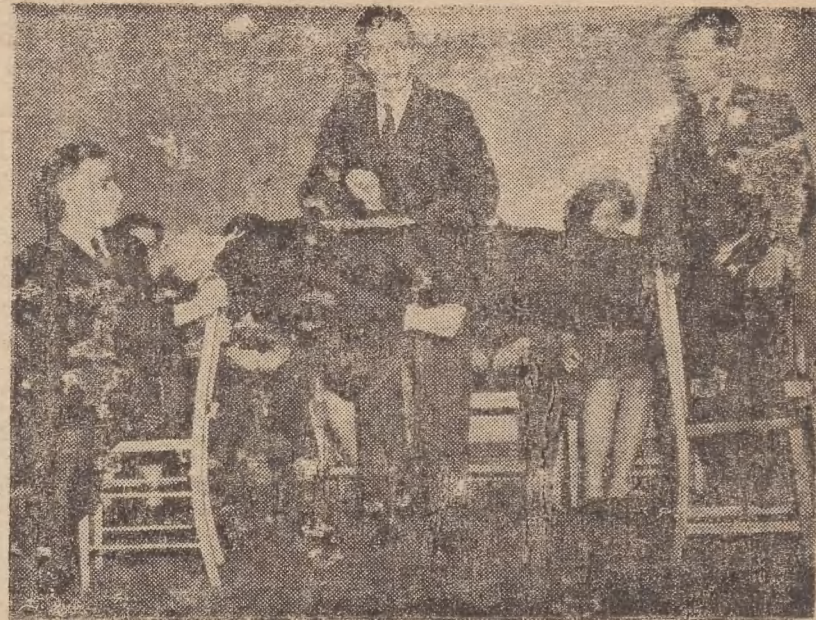
WOZB gotów jest zarezerwować dla nich kwatery i bilety wstępu. Re- llectanej mogą zg'aszać się do Sz. OZB, Al. Wojska Polskiego 48.



MYDŁA  
KOSMETYKI  
PERFUMY

ZAKC PIZNAN

przodują jakością



Ex pil«fc John WMigo's popisuje się js&k@ hypnotyzer.

Ag. Ilustr. API

### /%lieefzie&€9 mm bmistiacofo

W dnu dzisiejszym wszystk-e 10 klubów A klasr szczecińskiej rusza do boju. W Szczecinie odbędą się następujące spotkania — na boisku "Stoewera" o godz. 10-aj Mil. S, S, (Szczecin) — ZKS "Odra" (Szczecin) — na boisku w Lasku Arkońskim o godzinie 11-aj ZZK "pionier" (Szczecin) — ZZK "Błękitni" (Stargard) i o godz. 16 tej — PKS (Szczecin) — Wojsk. KS Szczecin. Na prowincji spotkają się MSS (Białogard) z ko-

Szalińskim Bałtykiem i Unią (Bjałogard) z CWMO ze Słupska.

Biegi mm (MFaśela&f

Z okazji "Światowego Tygodni© Młodzieży" Miejska Komisja Współ- pracy Organizacji Młodzieżowych w Szczecinie urządza w niedzielę 21 bm Węgi na przełaj. Odbędą się one @ godz. 15 ej w Lasku Arkońskim na dystansach 1 km dla pań i 3 km dla panów. Zgłoszenia przyjmują wszy- stkie organizacje młodzieżowe orag komisja imprezowa w dniu biegów. Dla zwycięzców są przygotowane na- grody. (c)

irm dasiękuje nagrody

Zarząd Szczecińskiego Okr. Zwią- ku Bokserskiego składa za naszym po- jśrednictwem podziękowanie tym wszy- stkim, którzy ufundowali nagrody dla zawodników biorących udział w Indy widualnych Mistrzostwach Okręgu Szczecińskiego, a w szczególności — Zarządowi Miasta Szczecina, Miejskie- i mu Urzędowi WF, Dyr. Banachowi- czowi, Polskiej YMCA, Mjr. JeFzaro- wój, F-mom Byczkowski, Kużaj- Sporakowski, 38 ficia Celińscy, Wesojoj- ski I Jnnym.

MS Szczecin — IMH Odra spotykają się w niedzielę

W niedzielę, o godzinie 10-tej n@ boisku Stoewera przy Al. Wojsk@ Polskiego zostanie rozegrany mec@ piłkarski o mistrzostwo A-klasy mif dzy MKS em Szczecin a ZKS "Odra". Drużyny rezerwowe tychże klubfr rozegrają o godzinie 12 ej na tyTt samym boisku towarzyski mecz p-łkj nożnej.

### Kwcb sędśnów bokserskich

Jaki miał się rozpocząć 15 b. m. został odwołany z powodu zbyt ma- tej liczby zgłoszeń. Tym nie mniej Zarząd OZB nie rezygnuje z za- miaru przeprowadzenia kursu i ocze- kuje na dflsze zgłoszenia. Ze swej strony wyrażamy zcl- iwienie, że klu- by nie wykazują należytego zaintere- Sowania kursem, który stanowi do- skonala sposobność gruntownego przeszkolenia -działać y klubowych w zakresie przepisów organizacyj- nych i sportowych PZR.

im

Zbigniew Grotowski

## <ZUKAMY SKARBU

opowieść humorystyczna w stylu\* felegralicziiuyffl  
\* KONKURSEM PM CZYTELNIKÓW

Jankowskiego odwiedza kolega Pawłowski. Między przyjaciółmi dochodzi d gwałtownej sprzeczki i ostrej wymiany słów

Pawłowski bowiem zarzuca Jankowskiemu, że ten umówił "się z jego żoną /ia spotkanie.

Jak się cieszę, że państwa widzę — powie- dział z wymuszonym uśmieciem.

Zasiedli do kart. Szczęście sprzyjało Jankow- skiemu. Nie ęaży miał dobrą kartę — Małgosia, zapy- tywała niewinnie panią Ciumklewiczową: „Jakie pani lubi kwiaty, bo ja bez". To miało znaczyć, że powinno się grać »bez atuu". Po chwili, gdy miała silne kiery, zwracała się do mężusia czule: „Ach ty moje serduszko". Nagle ni stąd ni zowąd przerzuciła się na awiatykę i mówiła: „Wyobraźcie sobie pań- stwo jak ten samolot wczoraj „s-pik- wał". I tak d.ugo „pik-ował". I na boki. Al^ ten pilot to nie żaden „as" lotniczy. Znaczyło to, że ma długie piki bez asa, ale za to z „bokami". Po kilku takich zapowiedziach Ciumkiewicz rzucił karty na stół.

— Wstyd, szulerzy... nie tylko, że gracie jak widzę znaczymy kartami, ale jeszcze się porozu- miewacie. Czy nas macie za takich idiotów, że tego me rozumiemy?

Wyszli bez pożegnania.

Gdy wyszli Małgosia rzuciła się na szyję mężowi i wołała.

— Chwyciło, chwyciło... mężus będzie żył... nikt go już nie zabije w pojedynku.

J akowski szalał.

— Co żeś ty D.abroiła?

A nic, ponaznaczałam karty, żeby myśleli, żeś ty szu- r. Oni to jutro rozgłoszą po całym mieście I mężczyźni nikt rączki nie poda. I mężus się nie

3jęCa.ie pojedynkował, bo z człowiekiem nie honoro- wym nie można się pojedynkować. Acha, żoneczka woli mieć żywego szulera, niż zdechłego lwa w domu..

— „Niespodzianka" — myślał w przerażeniu Jankowski idąc do domu.

Na kolację zaproszeni byli gościa

— Podaj tego omszałego węgryna — polecił Jankowski swej małżonce.

Po chwili do pokoju jadalnego wkroczyła służąca niosąc lśniące, czystośćki flaszki.

— A widzisz — jaka twoja Małgosia porządna — w piwnicy stały takie brzydkie, stare omszałe bu- telki. Aż wstyd gościom pokazać, że u nas taki brud. To kazałam je na „glanc" wyczyścić i teraz flaszeczki wyglądają jak nowe.

Jankowski machnął ręką.

Na kolację zaproszony był sam burmistrz Kozi- bródka. Nie zaimponuje mu już starym winem» Flaszki wyglądają jak z wina owocowego.

W czasie kolacji panował nastrój ponury. Kozi- bródka myślał o kompromitujących go dokumentach, Jankowski o miłosnej korespondencji Małgosi. Kwas- kowscy nie przyszli w ogóle, a pani Turajowa propo@ nowata co chwilę, aby urządzić seans.

— Dowiemy się czegoś od duchów — one wszyt ko wiedzą, znają, wszystkie nasze, tajemnice.

— Tego by jeszcze brakowało, szepnął w duchu burmistrz.

Gdy goście odeszli — Małgosia rzuciła się mę- żusiowi na szyję.

— Jutro będzie niespodzianka... Ale się mężulek ucieszysz. Żonusia to mądra główka.

Na Jankowskim skóra ścierpła...

Wstał rano pogodny. Jankowski ubrał się szyb- ko i pożegnawszy się z żoną — pośpieszył do biura. Właściwie nie miał wiele do roboty. Kupcy przestrze-

gali cennika i marż, towaru było nie wiele i nie był@ co ukrywać.

Wchodząc do biura zapytał swą sekretarke:

— Co tam nowego?...

— Wszystko po staremu...

— Nic się w tym miesiącu nie dzieje! — ziewnął Jankowski — żadnych sensacji...

Ledwo wypowiedział te słowa, gdy przed domem rozległ się dźwięk syreny samochodowej.

Jankowski podszedł do okna.



— Co to? auto milicyjne?...

Spogląda uważniej. A tu prowadzą burmistrza Kozibródkę, Kwaskowskiego i Kwaskowską, Tura- jową, czterech poważnych kupców, kilku restaura- torów. Auto milicyjne wypełnione było po brzeg! samymi znajomymi.

(Ciąg dalszy nastąpi).